Ner 90.

Cena kwartalna: Dla Krakowa Złp. 14 Miesięcznie Złp. 5. Na pocztach Złr. 3 xr. 36 doliczywszy do tego 44 xr. k. m. pobierane przez urzęda pocztowe, ogół przedpłaty wynosi 4 Złr. 20 xr. Númer pojedynczy groszy 8. Doniesienia po groszy 6 od wiersza.

CZAS

1849.

Prenumeratę przyjmują Urzędy pocztowe krajowe i zagraniczne. W Krakowie główna expedycya w Księgarni D. E. Friedleina. Wychodzi oprócz Niedziel i świąt. Bióro Redakcyi przy rogu ulicy Szczepańskiéj i placu Szczepańskiego N. 369. Listy niefrankowane nie przyjmują się.

DZIENNIK

POŚWIĘCONY POLITYCE KRAJOWÉJ I ZAGRANICZNÉJ

ORAZ

Wiadomościom Literackim, Rolniczym i Przemysłowym.

Kraków dnia 9 Czerwca — Sobota.

OBWIESZCZENIE.

1) Franciszek Majer, rodem z Krakowa, lat 18 liczący, katolik, bezżenny — uczeń od złotnika.
2) Teofil Łukaszkiewicz, rodem ze wsi Jeleń, w Wielkiém Księstwie Krakowskiém, lat 17, katolik, bezżenny — uczeń od złotnika.
3) Jan Kanty Raczyński, rodem z Krakowa, lat 17, katolik, bezżenny, krawiec.
4) Karol Marcinkiewicz, rodem z Krakowa, lat 19, katolik, bezżenny, stolarz.
5) Józef Ertmann, rodem z Krakowa, lat 19, katolik, bezżenny, rzeźnik.
6) Karol Popielecki, rodem z Krakowa, lat 20, katolik, bezżenny, technik.
7) Tomasz Motyka rodem z Krowodrzy w Wielkiém Xięstwie Krakowskiém, lat 20, katolik bezżenny, murarz.
8) Stanisław Musiałek rodem z Chrzanowa w Wielkiém Księstwie Krakowskiém, lat 44, katolik, wdowiec, szewc.
9) Józef Koczarski rodem z Cholerzyna w Wielkiém Księstwie Krakowskiém, lat 21, katolik, bezżenny, parobczak.
10) Bazyli Łyszkiewicz, rodem z Krakowa lat 22, Katolik, żonaty, piekarz.
11) Tomasz Borzemski, z Krakowa lat 22, katolik, bezżenny, gorzelnik.
12) Sobestyan Pawlikiewicz, rodem ze wsi Rakowice w Wielkiém Księstwie Krakowskiém, lat 24 katolik, bezżenny, parobek.
13) Jan Garncarczyk, rodem z Krzeszowic w Wielkiém Księstwie Krakowskiém, lat 25, katolik, bezżenny, papiernik — i
14) Ludwik Pacak, rodem z Krakowa, lat 24, katolik, bezżenny, krawczyk — za uporczywe uczestnictwo w buntowniczém zbiegowisku, które się było utworzyło w Okręgu Wielkiego Księstwa Krakowskiego, — wyrokiem Sądu wojennego z d. 30 Maja 1849, a mianowicie inkwizyci: Fr. Majer, Teofil Łukaszkiewicz, Karol Marcinkiewicz, Jan Raczyński i Józef Ertmann każdy na jeden rok aresztu w Sztokhauzie w kajdanach; — inkwizyci: Józef Koczarski, Tomasz Motyka, Sebastyan Pawlikiewicz, każdy na rok jeden do robót szańcowych w lekkich kajdanach; — inkwizyci zaś: Karol Popielecki, Stanisław Musiałek, Tomasz Borzęcki, Bazyli Łyszkiewicz, Jan Garncarczyk i Ludwik Pacak każdy na lat 6 w ciężkich kajdanach do robót szańcowych skazani zostali; — inkwizyt atoli Garncarczyk w skutek opinii lekarskiéj do noszenia ciężkich kajdan niezdolny — zatém na noszenie lekkich osądzony — i wyrok ten na drodze Sądowéj zatwierdzony; — Inkwizyci: Franciszek Majer, Karol Marcinkiewicz i Józef Ertmann na trzechmiesięczny areszt w Sztockhauzie w kajdanach w drodze łaski złagodzony zyskali wyrok, który tegoż samego dnia publikowanym został.

Z C. K. Komisyi śledczéj Wojskowéj.

Kraków dnia 5 Czerwca 1849 r.

Praga. (*Wiad. Literackie*). Niedawno temu wyszło na jaw nowe p. Fr. Palackiego dzieło pod tytułem: *Popiś Kralowstwi Czeskeho....* (Popis królestwa czeskiego, czyli szczegółowy wykaz wszystkich dotychczasowych krajów, t. j. żup, okręgów, państw, majątków, miasteczek, siół, byłych grodów i twierdz, również pustek, osad i t. d. w ziemi czeskiéj, z wykazem liczby mieszkańców, wedle popisu z r. 1843, w języku czeskim i niemieckim wypracował i wydał Fr. P......). Tym dziełem niezmierną autor przysługę wyrządził wszystkim, którym czystość języka niejest obojętną.

— P. Szafarzyka *Národopis Slovansky* (z mappą), wyszedł w trzeciem wydaniu. Cena 2 złr. 40 kr. m. k.

Znad granicy Szląskiéj 30 Maja. Tylko wnioski robić jeszcze możemy. Dnia 25 b. m. słyszeliśmy w kierunku Żyliny (Sillein w trenczyńskiéj żupie) silny ogień działowy, aż do wieczora trwający; wnosząc z kierunku, musiał to być major Trenk lub jenerał Barko, któren 24 b. m. z 4000 ludzi wyszedłszy z Żywca ku Żylinie spotkać się mógł z Madziarami. Skutek bitwy jeszcze niewiadomy.

Zagrzeb 2 Czerwca. (Poprawka prawa represyjnego). Właśnie się dowiadujemy, że Komitet rządzący żupy zagrzebskiéj w wczorajszem posiedzeniu postanowił wstrzymać dalszą publikacyę prowizorycznego prawa o druku, póki się jeszcze raz nieprzejrzy i niepoprawi, a potém powtórnie do zatwierdzenia banowi niepośle.

Tytel 24. Maja. (*Potyczki w Czajkaszów okręgu.*) Już od kilku dni silili się Madziary aby na nas u Wilowa, Moszoryna lub Tytelu uderzyć, a tym sposobem wypędzić z tych ostatnich miejsc, które nam jeszcze z całéj backiéj żupy i banatu zostały. Jakoż rzeczywiście dziś po północy na nas natarli pod Wilowem; Madziarów nie było mniéj jak 8000 ludzi. Kniczanin ujrzawszy ich, wyprawił oddział wojska pod wodzą Stefanowicza. Madziary podstąpili pod Wilowo, lecz Serbowie nie poczęli strzélać aż ostatnie Madziarów szeregi na strzał działowy się zbliżyły: poczém rozpoczęła się silna strzelba, po któréj Madziary się cofnęli. Zwróciwszy się ku Moszorynowi (być jednak może, że to był już inny oddział) dwa razy przypuszczali szturm, lecz nie z lepszym skutkiem jak pod Wilowem. Toż samo stało się i pod Tytlem, tak, że z pospiechem za Cisę uchodzić musieli. (*Npr.*)

Warażdyn 28. Maja. (*Madziary już i Chorwacko niepokoją.*) Właśnie przybywa do naszego pod-pułkownika kuryer z wiadomością, że Madziary chcieli wczoraj opanować bród (na Drawie) pod Legradem. Strzelba obostronna trwała przeszło 3 godzin, ale w końcu załoga legradzka żąda pomocy, będąc nadzwyczaj słaba: pół kompanii Sluinianów, trzy kompanie krzyżewackiéj gwardyi nar. i jeden batalion gwardyi zagrzebskiéj, któréj ledwo 300 ludzi liczy. — Lecz skąd ma pomoc przyjść? — Z Warazdyna? Tu mamy 2 komp. otoczeńskich krainców, 6 komp. gwardyi z których, 3 bardzo źle, czyli raczéj wcale nieuzbrojene, albowiem nieco dobrych karabinów które mieli, oddali braciom swoim w Legradzie. W Zagrzebiu ma być dosyć broni i bańską radę nieraz już proszoon o wydanie téjże — ale nadaremnie! — Niepokoje ciągle się mnożą, na różnych stronach wybuchają, jako przed kilkoma dniami około Kaniży, przy których jednego porucznika Liczarow i kilku żołnierzy zabito a wielu raniono. Załoga chorwacka, która była w Kaniży, stoi obecnie w Letanii, a kto wie czy się nie cofnie aż do Warażdynu. (*Sl. J.*)

Belgrad 28 Maja. (*Serbowie bana z niecierpliwością wyglądają*). Cała nadzieja Serbów spoczywa teraz jedynie w Jellaczycu, banie; spodziewają się bowiem, że on nadużyciom jenerała Mayerhofer położy tamę. Patryarcha już prawie nic nieznaczy, on który niedawno był rządcą kraju, dziś tylko jakimś komissarzem, czyli raczéj sekretarzem jenerała, kontra-sygnuje jego rozporządzenia, na które by się pierwéj nigdy był niezgodził. Serbowie utrzymują, że czém był dla nich, kiedy jeszcze banat i backą żupę w ręku mieli, jenerał Rukawina, tém dziś jest Mayerhofer — ten sam Mayerhofer, któren roku zeszłego tak czynnym, gorliwym, popieraczym sprawy serbskiéj był. Mówią, że Mayerhofer w jednéj nocie do rządu ziemskiego (którego wcale niepoważa) poważył się zagrozić: że im wszystkim da uczuć swoją władzę, począwszy od patryarchy aż do najostatniejszego urzędnika. Mieszkańcom backiéj żupy, którzy w szeregi wojskowe wstąpić chcieli odmówił broni.

Jassy 25 Maja. (*Szczegóły wyjazdu byłego hospodara*). Cośmy w numerze 88 *Czasu* jako pogłoskę podali, dziś już jest czynem dokonanym: hospodar Multański książe Szturdza rzeczywiście zrzucony. Korespondent bukowiński z Jass donosi o tém w ten sposób: Czyn sprawiedliwości dokonany! W narodzie multańskim obrażona ludzkość doczekała się nareszcie zadość-uczynienia. W kartach dziejów multańskich krwią i łzami pisanych, promiennym pismem dzień dzisiejszy jaśnieje. Los bowiem nieubłagany doścignął nakoniec tego człowieka, któren przez długich lat 15 żelazną ręką nieszczęśliwy ten kraj przytłaczał, który całéj swéj potęgi i wszystkich środków ku temu tylko używał, aby wszelki zaród rozwoju w nim wykorzenić, każden objaw politycznego i narodowego życia stłu-

mić, wszelki umysłowy i materyalny postęp wstrzymać, a tak nadzieję pomyślniejszéj przyszłości zupełnie odjąć. Wołanie szlachetnego a przez 15 lat okrutnie wyszydzanego i ujarzmianego ludu nareszcie wysłuchano — a Michał Szturdza już mu więcéj niepanuje. Haniebne całe jego życie, haniebne panowanie, haniebny i koniec jego. Oskarżony przez cały naród, i przekonany o niesłychane nadużycia i gwałty, Porta już dłużéj tego na sobie przenieść niemogąc, aby tak napiętnowany człowiek rządził jéj poddanym ludem, pozbawiła go dotychczasowéj jego godności. Opuścił dziś o 3éj godzinie popołudniu swoją stolicę śród przekleństw i obelg massami zastępującego mu drogę ludu. Taki pochód czeka go aż do kończyn kraju, a gdy już słyszeć niebędzie złorzeczeń tego ludu, którego ojcem przez podłe i zaprzedane pióra kazał się zwać, wyrzuty ciężko objuczonego sumienia wszędzie towarzyszyć mu będą, zaprawione wspomnieniem, że przez 15 lat pracował nad upadkiem swéj ojczyzny, że wszystkie jéj nadzieje jakie w nim położyła, za srebrniki Judaszowe przedał i zdradził. (*Buc.*)

Wiedeń 7 Czerwca. (Wiadomości bieżące). Główna siła Węgrów koncentruje się w okolicy Raabu. Znaczna część jéj stoi ciągle pod Megyer na wyspie Schütt. Między Hochstrass i Altenburgiem miało zajść kilka utarczek forpocztowych.

Z Berna (w Morawii) donoszą że do 10go lub 12go b. m. wszystkie załogi w Czechach i Morawii mają być w gotowości do marszu aby w razie potrzeby wzmocnić armią węgierską. W takim przypadku gwardye narodowe pełnić będą służbę garnizonową.

— Na brzegach rzeki Missisipi (w Ameryce północnéj) pisze dziennik *Presse*, osiadli tamże od pewnego czasu Kroaci, Dalmaci i inni Słowianie wyprawili na cześć Jellaczyca świetną uroczystość. Liczne okrzyki niech żyje Kroacya, niech żyje Jellaczycz! rozlegały się nad falami „téj matki rzek.“

— Rozmaite pogłoski o wzięciu Wenecyi o tyle sprostować należy że to miasto przez 70 godzin z 30tu bateryj bombardowane wkrótce zapewne ulegnie. Ogień z dział cesarskich z taką energią był prowadzony że rury działowe były prawie rozpalone i musiano je chłodzić aby się w nich proch sam nie zapalał. Gdy następnie kanonada ze strony Wenecyi umilkła feldmarszałek widząc w tem oznakę gotowości do poddania się wysłał oficera jako parlamentarza; lecz ten zaledwie zbliżył się do miasta na odległość wystrzału ugodzony został kulą karabinową. Ten wypadek był hasłem rozpoczęcia na nowo bombardowania wskutku którego na kilku punktach Wenecyi wybuchły pożary i znacznie szerzyć się zaczęły. (*Presse.*)

Niemcy.

Berlin 6 Czerwca. (Wiadomości bieżące). Najnowsza depesza ministra prezydenta hr. Brandenburg do pruskiego pełnomocnika, przy władzy centralnéj p. Kamptz z d. 28 Maja, z któréj okazuje się że kollizya między rządem pruskim a władzą centralną, zasadzała się jedynie na nieporozumieniu, wczoraj dopiero doszła do publicznéj wiadomości i bardzo dobre sprawiła wrażenie. Przez tę notę nieporozumienie usunięte zostało a tém samem przyjazne stosunki z władzą centralną przywrócone.

— Układy o pokój z Danią z jéj pełnomocnikiem p. v. Reedtz trwają jeszcze wprawdzie, lecz żądania tego mocarstwa tak idą daleko że trudno spodziewać się prędkiego sprawy téj załatwienia. Dania chce poprostu wcielenia do niéj Szlezwiku z własną konstytucyą i unią osobistą z Holsztynem i Lauenbergiem.— W tych dniach odbył się w Hamburgu kongres na którym Anglia, Francya, Hollandya, Dania i Prusy były zastąpione i którego celem było również zawarcie pokoju. Zdaje się że ten kongres niepozostał zupełnie bez skutku co wnosić można z nagłego zwołania sejmu krajowego w Szlezwiku.

Podróżni z wyspy Rügen przybyli utrzymują, że w zeszły piątek widzieli w tamtejszych wodach flotę rossyjską z 17 okrętów złożoną.

Konsul Angielski p. Hodges z Hamburga, któremu powierzono missyą w interesie pokoju z Danią miał tu swojem pośrednictwem bardzo pomyślny otrzymać rezultat.

— Dzisiejszy artykuł wstępny dziennika *Deutsche Reform*, w którym pewne osoby chcą się dopatrzeć zapowiedni wojny z Rossyą sprawił tu pewne wrażenie. Być może, iż ten dziennik dobrze jest poinformowany; mylą się ci wszakże co sądzą że nadzwyczajnych źródeł wiadomości swoje czerpie i z jego artykułów tajemnice dyplomacyi odgadnąć usiłują. Pewniejszą jest rzeczą, że p. Kisseleff poseł rossyjski w Paryżu wkrótce po wręczeniu noty uznającéj Rzpltę francuską złożył tamtejszemu rządowi drugą notę w któréj oznajmioną zostaje interwencya w Węgrzech do jakiéj cesarz zmuszony jest dla pokonania wspólnych Rossyi i Austryi nieprzyjaciół Polaków.

Według doniesień z Warszawy Cesarz ma 15go b. m. opuścić tę stolicę i tego samego dnia mają się rozpocząć właściwe działania wojenne wojsk rosyjskich w Węgrzech.

— Korrespondencya litografowana donosi, że pełnomocnik Austryacki wręczył tutejszemu rządowi notę uznającą ze strony Austryi nadaną przez Prusy konstytucyą niemiecką i przedstawiającą propozycye odnośnie do „większego“ związku niemieckiego.

— Tymczasowe prawa o wolności druku i stowarzyszeń są już gotowe. Spodziewają się tu, że z ich ogłoszeniem nastąpi zniesienie stanu oblężenia.

— Wczoraj nadeszła wiadomość miała wielkie sprawić wrażenie w tutejszéj dyplomacyi; mówiono bowiem, że Rossya wkrótce działać będzie w jawnem porozumieniu z Węgrami, w chęci posadzenia na tron Węgierski księcia Leuchtenberga. (Gazeta szląska donosi z swéj strony jowialnie, że korrespondent wiadomość tę donoszący już mianowany został pierwszym ministrem Leuchtenbergskiego Gabinetu.)

Frankfort n. M. 3 Czerwca. Wczoraj odbyło się Zgromadzenie pewnéj liczby członków, którzy wystąpili ze Zgromadzenia narodowego między któremi byli Dahlmann, Gagern, Mathy, Soiron i Eisenmann. Wniesiono na to posiedzenie, aby nadaną przez Prusy i t. d. konstytucyą bezwarunkowo przyjąć, na co się jednak niezgodzono. Proponowano następnie, aby pojedyncze rządy na zasadzie dawnego prawa wyborczego posłów tak do izby państw jak i izby ludowéj wybrały, ale i w tym względzie nie przyszło do porozumienia. Postanowiono zatém w poniedziałek powtórne odbyć posiedzenie.

Minister, prezydent v. Grävell podał się wczoraj do dymissyi i otrzymał takową od arcyksięcia wielkorządzcy obok pochlebnego listu własnoręcznego. Minister wojny książe Wittgenstein obejmuje tymczasowo prezydencyą w radzie, a dotychczasowy minister sprawiedliwości Detmold, ministeryum spraw wewnętrznych.

Wczoraj rano przewodniczący w pozostałem Zgromedzeniu narodowem wiceprezes Löwe odjechał do Stuttgardu bardzo jak mówią zafrasowany.

P. S. W téj chwili rozchodzi się pogłoska, niemałéj wagi jeśliby się sprawdziła, że wojsko heskie, które wczoraj wymaszerowało dowiedziawszy się, że przeznaczone jest do zwalczenia powstańców badeńskich zastanowiło się w Isenburgu i stanowczo się wzbrania iść daléj.

— W. książe badeński wydał wczoraj proklamacyą, w któréj wszystkie rozporządzenia obecnego rządu badeńskiego za nieważne i żadne ogłasza a wzywając powstańców do wrócenia na łono prawego konstytucyjnego porządku, wszystkim wyjąwszy hersztów, którzy się przed rozpoczęciem kroków nieprzyjacielskich dobrowolnie poddadzą, zupełną zapewnia amnestyą.

Karlsruhe 2 Czerwca. Komitet krajowy z 24 członków złożony rozwiązał się wczoraj i ustąpił miejsca rządowi tymczasowemu z pięciu członków umiarkowanych złożonemu; temi są Brentano, Goegg, Fickler, Peter i Sigel. Nowy rząd ten wydał odezwę do ludu, w któréj oznajmia mu swoje ukonstytuowanie się i prosząc o zaufanie wzywa do jedności i zgody w walce o wolność przeciwko „koronowanym buntownikom.“ — Niemiecko-polska i niemiecko-węgierska legia w tych dniach uformowane wyruszyły dzisiaj do teatru wojny na badeńsko-heską granicę.

— Według doniesień z Stuttgardu obawiają się tam ruchów podobnych badeńskim i bawarskim. Przeniesienie tamże Zgromadzenia narodowego może ważny wpływ wywrzeć na tamtejsze stosunki. — Prezes wirtembergskiego ministeryum Römer miał wyjednać u króla zezwolenie, aby wojsko złożyło przysięgę na niemiecką konstytucyą. Struve odjechał z Stuttgardu na prowincyą w celu jak mówią działania tamże w widokach partyi rewolucyjnéj. (*Gaz. Szląs.*)

Francya.

Paryż 3 Czerwca. (Narada ministrów.) Dziś w południe rada ministrów zebrała się w Elizejskim pałacu. Odczytano sprawozdanie prezydenta Rzeczypospolitéj, które w przyszły poniedziałek będzie przedstawione Zgromadzeniu. Mowią, że akt ten w zadawalniający sposób rozstrzyga ważniejsze kwestye polityki wewnętrznéj i zewnętrznéj, a nadewszystko mieści w sobie wiele zbawiennych projektów, dążących do polepszenia moralnego i materyalnego bytu wyrobników.

(Wiadomości bieżące). Postanowieniem prezydenta Rzeczypospolitéj jenerał Perrot został mianowany dowódzcą gwardyi narodowéj departamentu Sekwany (Paryża). W miejscu pana Tocqueville, który został ministrem spraw zagranicznych, podaje prawica na wice-prezesa Zgromadz. p. Daru. Legitymiści usilnie domagali się pozostawienia pana Falloux w gabinecie, nie chcieli nawet przystać, aby go zastąpił p. Béchard, który do tegóż samego należy stronnictwa. Nie p. Emil Girardin, ale pan de Rancé został wybrany w Algeryi. Słychać, że marszałek Bugeaud ma wkrótce wyjechać z Paryża i objąć napowrót dowództwo armii Alpejskiéj. Pan de Lamartine wyjeżdża niezadługo na Wschód.

Dnia 4 Czerwca. (Dzisiejsze posiedzenie prawodawczego Zgromadzenia). Zapowiedziane na dzisiaj poselstwo prezydenta nie przybyło, dając powód licznym domysłom, które poniżéj zamieszczamy. Początek posiedzenia poświęcony był sprawdzaniu wyborów, po czém Ledru-Rollin zapowiedział na jutro interpellacyą co do spraw Włoskich i Niemieckich. Pan de Tracy, minister marynarki; łącznie z panem Mauguin żądali odroczenia téj interpellacyi do czwartku, z powodu, iż pan Tocqueville, objąwszy świeżo tekę spraw zagranicznych, nie rozpatrzył się jeszcze w swoim wydziale. Zapytane o zdanie Zgromadzenie postanowiło najprzód, że interpellacya nie będzie miała miejsca jutro, a następnie przy wstrzymaniu się lewicy od głosowania prawica odroczyła ten przedmiot do czwartku. W końcu zostali wybrani na kwesterów pp. Panat i Baze.

(Przyczyny zwłoki w poselstwie i domniemana treść tego pisma). Mówią, że dopiero po jutrze przybędzie poselstwo od prezydenta. To opóźnienie wielką wzbudza ciekawość i daje pole szerokim domysłom. Podług jednych powód zwłoki leży jedynie w potrzebie staranniejszego wykończenia tego

urzędowego pisma, które dotychczas przy ciągłych zachodach około zebrania ministeryum nie mogło być w należyty sposób wypracowane. Drudzy znów mniemają, iż rząd wstrzymuje się z ogłoszeniem swojego programatu, gdyż co chwila spodziewa się ważnych wiadomości z zagranicy. Inni wreszcie twierdzą, że rozdwojenie członków gabinetu co do kwestyi rzymskiéj jest powodem tego spóźnienia. W ogóle mówię, że poselstwo prezydenta jest bardzo obszernie ułożone. Pan Bonaparte sam zajmuje się każdym rozdziałem tego pisma: przebiega z kolei kwestye administracyjne i polityczne, zasoby kraju, projekta do praw, które w ciągu obrad sejmowych będą przedstawione, wreszcie ulepszenia, jakie w losie klass pracujących należy zaprowadzić. Prócz tego wylicza starannie prezydent siły wojenne, które Francya w razie potrzeby może wystawić 300 batalionów gwardyi narodowéj zdolnych do zruchomienia 500,000 wojska liniowego, zasoby broni i amunicyi wszelkiego rodzaju; wreszcie na przypadek wojny liczne tłumy ochotników, stanowią dzisiejszą potęgę Francyi. Nakreśliwszy obraz siły państwa, oświadcza prezydent Rzeczypospolitéj, że Francya, zachowując się w granicach ścisłéj neutralności, będzie z bronią w ręku oczekiwała rozwiązania wielkich kwestyj które dziś wstrząsają Europą. Co do wewnetrznego położenia prezydent zapewnia, iż rząd będzie czuwał nad porządkiem i przedstawi liczne środki celem polepszenia dobrego bytu wyrobników, rolników i przedsiębiorców. Co do amnestyi nakoniec prezydent uznaje jéj potrzebę, ale zarazem oświadcza, iż rząd musi postępować w téj mierze z wielką ostrożnością. Słowem poselstwo to ma na celu wykazanie potęgi Francyi i wpływu jaki w obecnych okolicznościach zamierza wywierać na Europę.

(*Usposobienie ostatniego krańca prawicy.*) Stronnictwo, tak zwane umiarkowane, zapowiada wojnę gabinetowi na którego czele stoją Barrot, Dufaure i Tocqueville. Wczoraj odbyło się wielkie zebranie tego stronnictwa w pałacu rady stanu, na którém uchwalono, żeby bronić wytrwale zasad większości i odmówić natychmiast gabinetowi zaufania i pomocy, skoro naruszy pojęcia przez członków prawéj strony rozwijanie, uradzono prócz tego, aby zażądać od ministeryum przywrócenia jenerała Changarnier na dowództwo gwardyi narodowéj. W tym celu bedzie wybrany reprezentant, który poda wniosek o zniesienie artykułu 67 prawa z roku 1831 o gwardyi narodowéj.

(*Kwestya rzymska*). Co do polityki rządu względem Rzeczypospolitéj rzymskiéj, w ciągłéj zostajemy niepewności. Mówią powszechnie, że dwaj ministrowie Falloux i Dufaure nie mogą się z sobą zgodzić w téj mierze. Wczoraj dopiero wyprawiono podobno nowe instrukcye dla p. de Lesseps i Oudinota; lecz zważając na niesnaski jakie się objawiają w gabinecie, należy powątpiewać o prawdzie téj wieści. Słychać wreszcie, że p. de Lesseps został odwołany, nie zgadzają się atoli co do przyczyny tego wypadku: podług jednych jest on wynikiem niełaski, podług drugich skutkiem prostéj fizycznéj słabości. (*Indép.*)

Włochy.

Państwo Rzymskie. (*List p. Lesseps.*) Wszystkie dzienniki francuskie zamieszczają w swych kolumnach list p. Lesseps do ustawodawczego zgromadzenia rzymskiego. My jednak wzbraniamy się jeszcze wierzyć w jego antentyczność gdyż należałoby go uważać za *casus belli* z Neapolem i Austryą a nie zdaje się nam, aby p. Lesseps chciał tak ważny krok brać na swoją odpowiedzialność. To jednak pewna, że 24 Maja przybyło do zgromadzenia rzymskiego pismo francuskiego wysłannika, lecz Izba nie naruszywszy nawet pieczęci, odesłała list tryumwirom.

(*Protestacye trzech dworów pośredniczących.*) — Dziennik rzymski *il Positivo* zapewnia, że Neapol, Hiszpania i Austrya w protestacyi, podpisanéj i uznanéj przez kardynała Antonelli, oskarżają Francyą o zdradę, zarzucając, iż nie działała zgodnie z planem, uradzonym przez ciało dyplomatyczne w Gaecie i weszła w przyjazne stosunki z republikanami, wyklętemi przez Ojca świętego.

Mówią prócz tego, że król Neapolitański, wróciwszy do Gaety, ubolewał przed papieżem na niepomyślny obrót swéj wyprawy, żaląc się na Francuzów, iż nie wspierali jego ruchów, jak to było ułożone w Gaecie. Kardynał Antonelli uwiadomił króla, iż gdy jenerał Oudinot w wydanéj przezeń proklamacyi, przyznał ludowi Rzymskiemu prawo wybierania formy rządu, którą za najlepszą uznaje, stolica apostolska czuła się obowiązaną zaprotestować przeciw tym wyrażeniom, ubliżającym prawom Papieża. W tym więc celu przesłała stosowną depeszę jen. Oudinot i prezydentowi Rzpltéj Francuskiéj. Zdaje się, że ta protestacya spowodowała Oudinota do odmówienia swéj pomocy ruchom wojska Neapolitańskiego. Dla tego też król bardzo się oburzył, skoro powziął o niéj wiadomość, zarzucając, iż wcześniéj należało go uwiadomić o akcie tak wielkiéj wagi, któren go naraził na hańbę i znakomite straty. Mówią, że papież obrażony wymówkami króla, postanowił natychmiast opuścić Gaetę i udać się do Awinionu, dawnéj rezydencyi Papieżów.

(*Posiedzenie Izby ustawodawczéj z 22 Maja*). Prezes odczytał najprzód depeszę tryumwiratu, donoszącą, że wojska rzymskie ścigają w dwóch kolumnach Neapolitańczyków. Następnie uchwalono, żeby jak najśpieszniéj wydrukować protokół Rzeczypospolitéj, zawierający zbiór adresów, któremi rady municypalne uznają rząd republikancki. Protokół ten ma przekonać Włochy i Europę o jednomyślném współczuciu i zapale jakim ludność Romanii powitała przyjście Rzeczypospolitéj.

(*Posiedzenie Izby ustawodawczéj z 25. Maja*). Prezes odczytał depeszę tryumwiratu, donoszącą, że wojska neapolitańskie ustąpiły z granic Rzeczypospolitéj, a oddział z 300 ludzi złożony pod wodzą jenerała Zucchi dotąd jeszcze pustoszy państwo rzymskie, lecz pilnie ścigany zapewne nie uniknie pogoni, że wreszcie liczne hufce gwardyi narodowéj śpieszą na odsiecz Ankonie.

(*Odpowiedź tryumwiratu na list pana Lesseps.*) Dzienniki francuskie zamieszczają długą odpowiedź tryumirów na pismo pana Lesseps z 24go Maja. Rząd rzymski, wyliczając czyny, które świadczą o dwuznacznych zamiarach Francyi i uwłaczają honorowi obu narodów, przywodząc straty, jakie Rzym z interwencyi francuskiéj ponosi, kończy stanowczém odrzuceniem dodatkowego artykułu proponowanéj umowy.

(*Nowy list p. p. Lesseps do rzymskiego zgromadzenia*). P. Lesseps, za przybyciem swem do obozu francuskiego, przesłał powtórne pismo izbie ustawodawczéj. Z téj nowéj depeszy następne zamieszczamy wyjątki: „Poczynam od wyjaśnienia artykułu 2go umowy, którą pełnomocnikom zgromadzenia przedstawiłem. Artykuł ten zapewnia Rzymianom prawo wolnego wyboru formy rządowéj. A jednak osnowa jego wydała się ciemną niektórym obywatelom i poczęto nas obwiniać, że zamierzamy siłą narzucić wam władzę, odartą z waszego współczucia, że chcemy wskrzesić przeszłość, odnowić dawne instytucyje. Aby wszelką w téj mierze usunąć wątpliwość, winienem oświadczyć, iż pokrywając milczeniem w całym ciągu umowy osobę Ojca świętego, chcieliśmy przezto okazać, że nie do nas należy poruszać tę kwestyą; zaręczając zaś artykułem 3cim, że do zarządu państwa wtrącać się nie będziemy, uznaliśmy tém samem zasadę, iż rzymscy obywatele mogą swobodnie rozprawiać i stanowić o stosunkach, jakie ich wiążą z władzą Papieża. Jednem słowem nie pragniemy toczyć z wami wojny, lecz bronić od grożących wam niebespieczeństw. Zachowacie nietknięte wasze prawa, waszą wolność. Fałszem jest również, jakobyśmy zamyślali niepokoić u was cudzoziemców, albo nawet Francuzów, którzy przeciw nam oręż podnieśli. Uważamy ich za waszych żołnierzy, a jeśli przekroczą wasze ustawy, do was należy wymiar sprawiedliwości. Jenerał Oudinot polecił mi, abym upewnił zgromadzenie, iż podziela w zupełności objawione przezemnie uczucia.“

(*Postanowienia rządu rzymskiego*). Tryumwirat postanowieniem swém z 24 Maja polecił wszystkim urzędnikom, aby odmówili posłuszeństwa władzom, obcą przemocą narzuconym. Kto tego rozkazu nie spełni będzie uznany za zdrajcę ojczyzny.— W prowincyach zajętych przez nieprzyjaciela, zawieszony jest pobór podatków i wypłat należnych skarbowi. Obywatele winni się zastósować do tego przepisu, pod karą powtórnego złożenia swojéj należności.— Dobra należące do króla neapolitańskiego i jego rodziny, a położone w państwie rzymskiém, zostały skonfiskowane i będą sprzedane na pokrycie kosztów i strat poniesionych przez najście Ferdynanda IIgo.

(*Dzisiejszy stan Rzymu. Czynności jenerała Roselli.*) Co do usposobienia mieszkańców Rzymu nic nie możemy powiedzieć pewnego. Jedni donoszą, że stan Rzymu jest nieznośny, że dwaj Tryumwirowie przychylni interwencyi francuskiéj, to jest, Saffi i Armellini, zostając pod strażą z rozkazu Mazziniego. Inni przeciwnie twierdzą, że Rzym jest spokojny i pełen zapału.

Z urzędowego buletynu jenerała Roseli dowiadujemy się, że w bitwie pod Velletri Rzymianie stracili 18tu poległych i 70 rannych; — ze strony Neapolitańczyków strata ma być nadzwyczajna. Jenerał Roselli znosi wszędzie władze rozporządzone przez króla Ferdynanda i przywraca złożonych przez tegoż urzędników. Ogłasza zarazem przebaczenie dla tych, którzy uszli z nieprzyjacielem, grożąc im zemstą jeśli nie usłuchają głosu łaski.

(*Wiadomości z prowincyi*). Wojsko rzymskie, po wyparciu Neapolitańczyków, stało 23 Maja w Frosinone, przednia straż docierała do Abruzzów. Garibaldi posuwał się ku Terracine, lecz niewiadomo, czy wojsko Ferdynanda opuściło to miasto, dość silnie obwarowane. — Dowiadujemy się dzisiaj, że eskadra hiszpańska przybyła do Terracine i wysadziła na ląd przednią straż złożoną z 3000. — Dziennik *Opinione* donosi, że jenerał austryacki stojący w Bolonii i pełnomocnik papieski ogłosili przywrócenie władzy Ojca świętego w czterech Legacyach: Bolonii, Ferrary, Forli i Rawenny. — Podług ostatnich wiadomości Ankona jeszcze się broni, wojska cesarskie spodziewają się przymusić ją głodem do poddania.

Toskania. Po zajęciu Florencyi przez Austryaków prawo wojenne zostało ogłoszone. Mówią, że 6,000 pozostanie tu na załodze, a 12,000 wyruszy na granicę Romanii.

— Jenerał d' Aspre, wszedłszy do Florencyi, wydał odezwę, w któréj zawiadamia mieszkańców, że Austrya przywracając porządek w Toskanii, dopełnia życzeń W. Księcia. Przeciwnie hrabia Serristori, pełnomocnik W. księcia, protestuje przeciw zajęciu Florencyi przez wojska cesarskie.

— (*Nowe ministeryum*). Wielki książe nie ruszając się z Neapolu, podpisał postanowienie, którém mianuje nowe ministeryum. Oto jest skład tego gabinetu: Baldasseroni, prezes rady i minister skarbu, handlu i prac publicznych; Landucci spraw wewnętrznych; Tapoquadri sprawiedliwości; książe Corsini spraw zewnętrznych; Mazzei spraw ducho-

wnych; Bonella oświecenia; De Laugier wojny. To ministeryum ustanowione w chwili wejścia Austryaków do Florencyi powszechną ściągnie na siebie nienawiść. — Mówią, że Guerazzi na żądanie francuskiego ambassadora został przeniesiony do Volterra, celem usunięcia go przed surowością praw austryackich. — W Liworno wojsko cesarskie pracuje nad obwarowaniem i ciągle trwają aresztowania. Prócz 1,200,000 franków kontrybucyi, nałożony na mieszkańców Liworna, ma jeszcze to miasto utrzymywać swoim kosztem wojsko austryackie, którego wyżywienie kosztuje dziennie 25,000 fr., nie licząc okrycia i innych potrzeb.

Sardynia. Zdrowie króla nieco się polepszyło. — Wbrew warunkom rozejmu, w którym stanowi, że wojsko cesarskie ma stać między Sesia i Tessynem, oddział Austryaków przebył Sesia 22go Maja i wpadł do Serra-Valle, gdzie chciał uwięzić jenerała Antonini, lecz go już nie zastał.

Sardynia. Rozchodzi się pogłoska, iż Austrya miała zażądać od Piemontu wydania wojskom ces. Genui i twierdz, na granicy Francyi położonych. Wieść ta potrzebuje potwierdzenia.

— Gabinet francuski miał zawiadomić pan d'Azeglio, iż zamierza obsadzić swojém wojskiem trzy stanowiska w Alpach, to jest: Bar, Seillon i Fenestrelles.

Umieszczony powyżéj list p. Lesseps na nowo zachmurza widnokrąg polityczny i niedozwala nam o zamiarach Francyi jasnego powziąść przekonania; tém bardziéj, że jednocześnie z tym listem dwie sprzeczne odbieramy wiadomości: podług jednéj zawiązane powtórnie negocyacye pomyślniejszy biorą obrot; podług drugiéj znowuż wszelkie układy zerwane, zawieszenie broni wypowiedziane 28go Maja, a kroki zaczepne miały być bezwłocznie rozpoczęte.

Sycylia. Król neapolitański ogłosił powszechną amnestyą na wszystkie zwykłe polityczne przestępstwa popełnione w Sycylii, jednak 43 osób wyjęte z pod tego ułaskawienia.

Anglia.

Londyn 4 Czerwca. Dziennik *Times* ogłosił list hrabiego Montemolin, którym tenże zaprzecza pogłosce o swojém małżeństwie i układach z królową hiszpańską.

Część Urzędowa.

Ner 5762.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ.

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek prośby przez Maryannę z Walewskich Bukowską wniesionéj, o przyznanie jéj w spadku po rodzicach Ferdynandzie i Teofili Walewskich kamienicy pod L. 444 w Gm. IV. Miasta Krakowa stojącéj — Trybunał wzywa wszystkich mogących mieć prawo do pomienionego spadku, ażeby się z takowemi w przeciągu trzech miesięcy do Trybunału zgłosili w przeciwnym bowiem razie, przepisanie tytułu własności kamienicy pod L. 444 w Gm. IV. na imie podającéj zarządzoném zostanie.

Kraków dnia 22 Listopada 1848 r.

Sędzia prezydujący
J. Pareński.

(1) Sekr. *Burzyński.*

RADA MIASTA KRAKOWA.

Wydział Administracyi i Skarbu.

Gdy ogłoszona pod dniem 14 Maja r. b. do Nru 5080 Licytacya na wypuszczenie w przedsiebiórstwo urządzenia chodników murowanych i przebrukowania cmentarza około kościoła P. Maryi, dla braku pretendentów do skutku niedoszła w dniu 24 b. m. i r., — Rada przeto Miejska oznaczając nowy termin do Licytacyi na dzień 11 Czerwca r. b. t. j. Poniedziałek godzinę 10tą zrana, wzywa życzących sobie podjąć się tego przedsiębiorstwa, aby w terminie oznaczonym zaopatrzeni w vadium odpowiadające $^{1}/_{10}$ części ceny kosztorysem objętéj w Biórach Rady Miejskiéj a mianowicie w Wydziale Administracyi i Skarbu znajdować się zechcieli. Nadmienia się w końcu, iż uchwałą w dniu 24 b. m. i r. do Nru 1132 Dz. Obrad zapadłą, Rada Miejska postanowiła zmianę warunków do Licytacyi w ten sposób:

1) Iż materyały do budowy téj użyć się mające, jakoto: kamień, wapno, ciosy i t. p. będą przedsiębiorcy dostarczone z magazynów miejskich przez Ekonomią.

2) Dowóz tychże materyałów z magazynów miejskich uskuteczni przedsiębiorca dostawy furmanek do fabryk miejskich, wedle cen kontraktem objętych.

3) Roboty szczegółowo w przedsiębiorstwo wypuszczone będą, ażeby mieszkańcom tutejszo-krajowym sposobność zarobkowania w właściwym fachu nastręczoną być mogła. Roboty przy téj fabryce są: 1° murarska kwotę złp. 676 gr. 20; 2° brukarska złp. 1553 gr. 10 wynoszące. O innych warunkach każdego czasu w Wydziale Administracyi i Skarbu przekonać się można.

Kraków 24 Maja 1849 r.

Vice-Prezes, J. Paprocki.
Sekretarz-Dyr. Biòra, *Margasiński.*

Ner 8652.

RADA MIASTA KRAKOWA.

Wydział Administracyi i Skarbu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, że na dostawę 2000 łokci kwadratowych posadzki z kamienia białego w górze Bukowicy łamanego na chodniki użytym być mającego, licytacya głośna in minus, od kwoty Złp. 3 gr. 27 za każdy łokieć odbędzie się w Wydziale Administracyi i Skarbu Rady Miasta Krakowa w domu przy ulicy Grodzkiéj pod L. 180 na dniu 25 Czerwca r. b. o godzinie 11téj z raną. Chęć licytowania mający zaopatrzeni w Vadium w ilości 200 Złp. zechcą się zgłosić na terminie i miejscu oznaczoném, gdzie warunki licytacyi odczytane im zostaną.

Kraków dnia 6go Czerwca 1849 r.

Viceprezes *J. Paprocki.*
Zast. Sekr. Jlnego *Julian Estreicher.*

OBWIESZCZENIE.

PISARZ CES. KRÓL. TRYBUNAŁU

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do wiadomości publicznéj, iż na żądanie Star. Beniamina Gleitzmana spekulanta w mieście Żydowskim przy Krakowie pod L. $8^{2}/_{3}$ zamieszkałego, sprzedaną będzie przez licytacyą publiczną w drodze przymuszonego wywłaszczenia realność pod L. 26 w gminie XI w mieście Żydowskim przy Krakowie sytuowana, frontem ku ulicy Wysoka, na wschód z sąsiedztwami, na południe z domem N. 27 do star. Jakuba Czosnek, na północ zaś z domem N. 25 do star. Arona Ebsztajn należących, a tyły jéj ciągną się i wychodzą na zachód ku przecznicy, od ulicy długiéj prowadzącéj, granicząca, do star. Herszli Stark v. Starek należąca, a to na satysfakcyą summy złp. 622 z procentem $^{5}/_{100}$ i kosztami zlp. 158 gr. 10 wyrokiem c. k. Trybunału M. Krakowa pod d. 18 Lutego 1848 r. zapadłym, zasądzonych.

Zajęcie téj realności uskutecznił Wojciech Skórczyński c. k. Komornik Sądowy w d. 28. Kwietnia i następnych dni Maja 1848 r. którego treść do Wykazu hypotecznego zajętéj Realności pod d. 17. Maja t. r. do L. 377. Dzien. Hyp. wniesioną została.

Cena szacunkowa i warunki licytacyi zajętéj Realności Herszli Stark v. Starek wyrokami c. k. Trybunału Wyd. 1. z d. 20. Lipca 1848 r. i d. 27. Kwietnia 1849 r. tegoż wydziału prawomocnymi ustawione są następujące:

1) Cena szacunkowa Realności N. 26. litera *A.* i *B.* w G. IX na Kazimierzu przy Krakowie położonéj ustanawia się w summie 1800 zp. na pierwsze wywołanie, która to summa na trzecim terminie w braku licytantów do $^{2}/_{3}$ części to jest do summy 1200 złp. zniżoną zostanie.

2) Chęć kupna mający złoży na *vadium* $^{1}/_{10}$ część ceny szacunkowéj to jest złp. 180 od którego składania popierający licytacyą Beniamin Gleitzmann uwolnionym zostaje.

3) Nabywca zapłaci wszelkie koszta popierania licytacyi do rąk i za kwitem Adwokata sprzedaż popierającego, a to zaraz po prawomocności wyroku, też koszta zasądzającego, równie obowiązany będzie opłacać podatki zaległe, gdyby się jakie okazały stósownie do prawa.

4) Od summ Rządowych i Instytutowych, procenta bez względu na klassyfikacyą opłacane być mają.

5) Wypłaty warunkiem 2. i 3. licytacyi wymienione nabywca potrąci sobie z ceny wylicytowanéj, resztującą zaś summę do uzupełnienia szacunku, pozostałą wypłaci za assygnacyami sądowemi w moc wyroku klassyfikacyjnego z procentem $^{5}/_{100}$ od daty nabycia.

6) Niedopełniający któregokolwiek warunku licytacyi nabywca, utraci *vadium* na korzyść wierzycieli i prócz tego nowa licytacya na koszt zawodnego nabywcy ogłoszoną będzie.

7) Gdyby kto w ciągu tygodnia po stanowczém zalicytowaniu o $^{1}/_{8}$ część ceny wylicytowanéj zaofiarował, obowiązany będzie złożyć takową w Depozyt sądowy wraz z *vadium* i dopełnić formalności prawem wskazanéj.

8) Po dopełnieniu warunku 2. i 3. licytacyi nabywca otrzyma dekret dziedzictwa, i odtąd wszelkie korzyści z nabytéj realności do niego należeć będą.

Sprzedaż wspomniona odbywać się będzie na Audyencyi c. k. Trybunału M. Krakowa przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 w Krakowie zwykle od godziny 10téj rano posiedzenia swe odbywającego za popieraniem Adwokata Jana Kantego Kleszczyńskiego O. P. M. przy Głównym Rynku w Krakowie pod L. 20 mieszkającego.

Do któréj wyznaczają się trzy termina:

Pierwszy	na dzień 22 Sierpnia	1849 r.
Drugi	na dzień 26 Września	
Trzeci	na dzień 31 Października	

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, tudzież wierzyciele prawo rzeczowe mający, aby się na pierwszym terminie licytacyi pod prekluzyą zgłosili i prawa swe przy ustanowieniu Adwokata pod tymże samym rygorem złożyli. Kraków dnia 6go Czerwca 1849.

Librowski.

W TŁOCZNI KAROLA JASTRZĘBSKIEGO.